



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKЦИИ ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

RENUMERATA WYNOŚI: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 k. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odrocznieniem do domów. Zagracca, za markant pocztowymi, dopłaca się miesięcznie kop. 60.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od g. 10—2 po poł. Rękopisów nadesł. redakcja nie zwraca.

CENA

6 GROSZY

WYENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz petytowy jednoszpaltowy lub jego miejsce: Nadstanie k. 50, przed tekstem k. 40, za tekstem: 3 kol. i nekrologi po kop. 25, na 4 kol. po kop. 20. Drobne ogłoszenia po kop. 3 za wiersz. Najtańsze ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenie treści matry ominiowej o 50 proc. drożej. Za dotarczenia prospektów lub reklam po 6 rubli od 1000 egzemplarzy.

PRENUMERATA I OGŁOSZENIA przyjmują wszystkie księgarnie, kantory i biura ogłoszeń; w Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

Adres REDAKCJI I ADMINISTRACJI CZĘSTOCHOWA, ULICA PANNY MARYI Nr. 38. — TELEFON Nr. 50.

5 listopada 1916.

Wielka wojna przyniosła nareszcie jeden ze spodziewanych od niej owoców: monarchowie państw centralnych obwieścili uroczystość o swem postanowieniu utworzenia samodzielnego państwa polskiego na terytorjum Królestwa Kongresowego.

Trudna znaleźć słowa dość wymowne, aby wyrazić uczucia, które muszą zbudzić się w każdym sercu polskiem na wiadomość, że zbliżyliśmy się wreszcie do realizacji drogich marzeń narodowych. Sto lat czekaliśmy na tę chwilę, wierząc, że kiedyś przyjść musi. Dziś mamy załatwę za stałość dążeń, za niezłomność nadziei, za niezliczone ofiary, za poświęcenie dziadów i ojców, za wierność świętemu imieniu Ojczyzny.

Monarchowie, którzy postanowili wystąpić z tak wielką i decydującą inicjatywą, mieli przede wszystkim na względzie, oczywiście, interes i dobro własnych narodów i państw, którym pragnęli zabezpieczyć zadowolonego i życzliwego sąsiada. Ale, że tak właśnie rozumiemy pobudki inicjatywy, to tembardziej widzimy w niej rękojmię siły i trwałości zapadłych postanowień. Społeczeństwo polskie potrafi też ocenić ten wybitny przejaw mądrości i przenikliwej racji stanu oraz doniosłość wypływających z nich konsekwencji międzynarodowo-politycznych.

Na razie, jak wynika z brzmienia aktu, obwieszono tylko wolę Monarchów odbudowania państwa polskiego, bez wyszczególniania sposobów jej urzeczywistnienia natychmiastowego.

I w tem widzimy głęboką myśl, kierującą wielkim postanowieniem, ponieważ trudno sobie wyobrazić, aby w chwili tak ciężkiej kraj nasz mógł przystąpić do całkowitego dzieła budowy państwowej wymagającej przecież posiadania bezsporniejszej i nieograniczonej swobody działania we wszystkich dziedzinach życia. Straszne, przygniatające zadanie spadłoby na społeczeństwo, gdyby na nie złożono całą odpowiedzialność za wszystkie funkcje państwowe bez możności wyzyskania ich w całej pełni. Ale kraj posiada już uroczyste świadectwo woli i decyzji dwu potężnych mocarstw europejskich i to jest wybitna rękojmią, że sprawa polska, bez względu na to, co wojna jeszcze z sobą przyniesie, stanęła w obliczu ostatecznego rozwiązania.

Uroczysta chwila obwieszczenia, że Królestwo odzyska niepodległy byt państwowy, nie może w nas budzić wyłącznie uczuć radości i wdzięczności. Ona musi wywołać w nas wielkie i niezłomne postanowienia, wypełnić serca ogniem entuzjazmu dla naszej ojczyzny, aniżeli myśli do energicznej pracy.

Historja nasza pełna jest świadectw, iż przesiomy dziejowie znajdu-

ją u nas zawsze, zwłaszcza wśród warstw przewodnich, dostateczne poczucie obowiązku i znakomity zapas myśli obywatelskiej. Nie wątpimy, że tak się stanie i teraz. Ludzie kierujący myślą narodowo-polityczną, pojmą niewątpliwie, jak olbrzymi ciężar odpowiedzialności na nich spoczywa, jak fundamentalne podstawy będą dziś kładzione pod cały przyszły układ stosunków polskich wewnętrznych i zewnętrznych, jak silnie ideologia patriotyczna, którą dziś wytworzymy, określa zarówno charakter działalności naszego państwa w rodzinie narodów, jak stopień wyżej naszych sił, aby powetować czasy okrutnej nieudolności rządów rosyjskich, podnieść kulturę demokratyczną i ustalić prawidłowy ład wewnętrzny.

Los nasz będzie w naszych rękach. Będziemy panami własnych przeznaczeń. Pojęcia drogie i perspektywy błogosławione, ale niechże współcześni pamiętają, że historia niczego nie daje darmo i że nagroda przypada w udziale jedynie poświęceniu klas i jednostek oraz mądrymu porządkowi spraw publicznych.

„Kur. War.“

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (B. W. T.) Urzędowo donoszą 7 listopada:

Wschodni plac boju.

Front wojsk gen. marsz. poln. ks. Leopolda Bawarskiego.

Pomiędzy Dźwińskiem a jeziorem Narocz artylerja rosyjska rozwinęła swą działalność ponad zwykłą miarę. Słabe ataki nieprzyjacielskie na północnym-wschodzie od Goduciszek i na południu od drogi moskiewskiej odparto z łatwością.

Na północnym-wschodzie od Wierchów zajęliśmy bez najmniejszych własnych strat mały rosyjski przyczółek mostowy na lewym brzegu Stochodu i wzięliśmy pewną liczbę jeńców.

Front generała jazdy Arcyksięcia Karola.

Po wielokrotnych (daremnych) atakach, Rosjanie zyskali wreszcie na poszczególnych punktach terenu w odcinku Toegyes.

Na zachodzie od wąwozu Bodza odzyskaliśmy szturmem utracone linje.

W odcinku Campo Lung gwałtowna walka artylaryj.

Na zachodzie od doliny Targului w ciągu nocy Rumuni ponownie podjęli daremne kontrataki.

Na południowym-wschodzie od wąwozu Czerwonej Wieży, w okolicy Spini atak nasz posuwa się pomysłnie naprzód. Nieprzyjaciel pozostawił w naszym ręku 10 oficerów i 1000 szeregowców.

Również na południu od wąwozu Wulkan uczyniliśmy postępy.

Zachodni plac boju.

Front nast. tronu ks. Ruprechta Bawarskiego.

Pomimo, iż dokładnie poznać można było zamiary Anglików, prowadzenia wczoraj w dalszym ciągu ataków, powiodło się im jednak tylko na wschodzie od Baucourt l'Abbaye wyprowadzić piechotę z jej rowów. Została ona natychmiast zmuszona do zawrócenia.

Straty angielskie w zabitych w dniu 5 listopada przedstawiają się szczególnie znacznie wśród dywizji australijskich.

Również ataki francuskie na pokryty polemiami terenie tylko w ograniczonych rozmiarach zostały powtórzone. Nastąpiły one pomiędzy Les Boeufs a Bancourt wieczorem i w ciągu nocy, po części załamały się już w naszym ogniu.

Niemiecka eskadra lotnicza za pomocą nocnego ataku obrzuciła bombami i wzniciła pożar dużego składu amunicji w Cerisy (nad Somme, na południowym zachodzie od Bray). Długotrwałe i potężne detonacje odzwały się daleko aż w St. Quentin.

Front niemieckiego następcy tronu.

Na ogień francuski, znajdujących się na południowej części Reims baterji, skierowany na miejscowości poza naszym frontem; odpowiedziliśmy i w odwecie ostrzeliwaliśmy miasto Reims.

W obrębie Mozy nie zaszły żadne szczególne wydarzenia.

Front bałkański:

Położenie na obydwóch frontach w ogólnosci niezmiennione.

Pierwszy general-kwatermistrz Ludendorff.

Komunikat austriacki.

WIEN. (B. W. T.) Urzędowo donoszą 7 listopada:

Wschodni plac boju.

Front wojsk gen. kawalerji Arcyksięcia Karola.

W odcinku Voeroes--Torony (wąwozu Czerwonej Wierzy) nieprzyjaciel przy pomocy rozległego ataku został spędzony ze wzgórz na północ od Spini, przyczem pozostawił w niewoli 10 oficerów i 1000 szeregowców.

Na północny zachód od Campo Lungu jedna z naszych wyprobowanych brygad górskich odparła 6 ataków rumuńskich.

Na południu od Kraszna wydarło nieprzyjacielowi wzgórze.

Pod Toelgyes Rosjanie w wielodniowej zaciętej walce wzięli nasz front w górach pogranicznych o kilka kilometrów.

Górę Bedul, na wschód od Kirlibaby, ewakuowano znowu przed masowym ogniem artylaryj rosyjskiej.

Front wojsk gen. - feldmarszałka ks. Leopolda Bawarskiego.

Na froncie austriacko-węgierskich sił zbrojnych nie wydarzyło się nic szczególnego.

Włoski plac boju

W dolinie Wippach i na Karście nie doszło wczoraj do większych walk. Sytuacja nie uległa zmianie. Włosi zachowywali się spokojnie; ich wielki atak; trwający od pierwszych dni listopada, nie powiódł się.

Front bałkański.

„Ogólne położenie nie uległo zmianie.

Zastępca szefa sztabu generalnego
v. Hoefler
Feldmarszałek-porucznik.

Komunikat bułgarski.

SOFIA. Sztab generalny donosi 6 listopada:

Front macedoński.

Na południu od jeziora Malik oddziały nasze przepędziły kawalerję nieprzyjacielską.

Na froncie od jeziora Presba aż do wybrzeża Egejskiego toczyły się miejscami potyczki z oddziałami wywiadowczymi.

„Na wybrzeżu morza Egejskiego — spokój.

Front rumuński.

W Dobrudży potyczki pomiędzy wysuniętymi oddziałami.

Komunikat rosyjski.

Urzędowo donoszą, d. 6 go listopada:

Front zachodni.

Po gwałtownem ostrzeliwaniu za pomocą chemicznych pocisków wsi Mojcika, położonej na północy od Postaw, przepędzili Niemcy nasze siły zbrojne ze wspomnianej wsi, lecz ogień nasz zmusił ich do opuszczenia tej wsi, którą zajęliśmy ponownie.

W okolicy Horodyszczna na północy od Postaw, po gruntownem ostrzeliwaniu z dział rówów ocsronnych wykonali Niemcy atak za pomocą gazów.

W okolicy na zachodzie od wsi Bubów, oraz w okolicy drogi Brody—Złoczów miały miejsce pomyślne wycieczki naszych wywiadowców.

W okolicy lasu pod Mieczyszczami i pod Lipnicą Dolną walka ustała.

W Karpatach lesistych, za pomocą dobrze wycelowanego ognia naszej artylerji, zmuszona została do opuszczenia stanowiska swego baterja nieprzyjacielska znajdująca się w odległości 2 wiorst na południe od góry Kapul.

Na południe od Dorny-Watry wojska nasze posunęły się nieco naprzód i absadziły wzgórze pomiędzy górą Lamuntelu a wsią Hallo; to samo na południowym zachodzie od Puino.

Komunikat francuski.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 6 listopada:

Na północy od Somme kontynuowaliśmy w ciągu dnia swe postępy w północnej części lasu St. Pierre Vaast. Liczba wziętych przez nas w tej okolicy od dnia wczorajszego jeńców wynosi przeszło 600. Potwierdza się, iż podczas gwałtownych ataków, które skierował nieprzyjaciel ostatniej nocy na stanowiska nasze w lesie St. Pierre Vaast, poniósł on ciężkie straty.

Na pozostałych częściach frontu dzień minął spokojnie.

Wielki ks. Mikołaj.

BERLIN, 8 | 11. Dzienniki potudniowo-rosyjskie twierdzą od kilku dni ze stanowczością zadziwiająca, że wielki ks. Mikołaj ma być znów mianowany głównym wodzem armji rosyjskiej. Według informacji, otrzymanych przez dziennik „Odesskaja Riesz“, cesarz Mikołaj ma być prze-

mężony i cierpiący wskutek ciągłego pobytu w kwatery głównej. Niemniej ma pozostać nominalnie wodzem nacelnym wszystkiego wojska rosyjskiego, w rzeczywistości zaś na jego miejsce mianowany będzie zastępca, posiadający wszelkie dane do sprawowania władzy najwyższej. Artykuł ten dziennika powyższego, powtórzony przez większość prasy rosyjskiej, posiada liczne luki, z czego można wnosić, że znaczna jego część padła ofiarą czerwonego ołówka cenzura.

Nadużycia w Petersburgu.

Z Kopenhagi telegrafują do wrocławskiego „General-Anzeigera“: Członek zarządu m. Petersburga, Komarow, aresztowany został w tych dniach.

Uwięzienie to nie pozostało bez wielkiego wrażenia, ponieważ Komarow należał do najwybitniejszych obywateli stolicy. Jemu też powierzono wydział zaopatrywania Petersburga w materiał opałowy. Do obowiązków jego należał również nadzór nad jeńcami wojennymi, zatrudnionymi mi ścinaniem i rąbaniem drzewa, przeznaczonych na opał dla mieszkańców stolicy. Podczas rewizji, dokonanej w obozach tychże jeńców stwierdzono, że pożywienie ich składało się z całkiem spleśniałego chleba i zgnitych ryb. W ślad zatem nastąpiło uwięzienie Komarowa, a równocześnie przedsięwzięto ponowną rewizję w licznych obozach dla jeńców.

Od pewnego czasu zarządzono, aby jeńców wojennych używać przedewszystkiem do robót, mających związek z zaopatrywaniem miast w żywność i materiał opałowy.

Zjazd sztabów generalnych koalicji.

ROTTERDAM, 7 | 11. „Masbode“ ogłasza telegram „Central News“ z Londynu z wiadomością o rozpoczętych przed kilku dniami rokowaniach między Paryżem, Londynem, Petersburgiem i Rzymem w sprawie odbycia wielkiego zjazdu sztabów generalnych koalicji w Paryżu. Są widoki, że plan ten da się urzeczywistnić. Zjazd ten będzie największą radą wojenną, jaką koalicja dotychczas zwoływała.

Przeciwko pokojowi przedwczesnemu.

Jak donoszą do „Deutsche Tageszeitung“, lord Roseberry wygłosił w Edyngburgu, przy otwarciu Klubu kolonialnego, mowę, w której zaznaczył, że wojna obecna, zbliżyła i zjednoczyła państwo brytańskie i wystąpił przeciwko pogłoskom pokojowym, oświadczając, że gdyby znalazł się minister tak krótkowzroczny i ichórzliwy, iż zawarzył taki pokój przedwczesny i dziękowałby za to Bogu, to nie znalazłby się chyba za morzami ani jeden anglik, któryby chciał należeć do kraju tak rządzonego.

Lord Reseberry zakończył temi słowy:

„Walczymy za małe narody i za państwa neutralne, wśród których niejedno byłoby parażone na niewątpliwy atak ze strony Niemiec, gdybyśmy przegrali“.

Kostrzewski.

W „Myśli Niepodległej“ czytamy: Niezrównany humorysta rysownikiem był nasz Kostrzewski, który pod swymi obrazkami sam umieszczał treść, nie pozostawiając tego redaktorom, jak to się obecnie dzieje niekiedy ze szkoda dla rysownika i czytelnika.

Kostrzewski był nie tylko humorystą, ale znawcą dusz ludzkich. A znawca duszy ludzkiej nie wypowiada się tylko w djalogach Platona albo w tragedjach Szekspira. Niekie, dy bezpretensjonalna karykatura zawierała myśl równie głęboką.

Otóż mniej więcej przed piętnastu laty Kostrzewski wyrysował psychologiczną konia przez zydowskiego woźnicę. Co to konia bić batem! Ręka boli, czas się traci! Żydek jadący biedką z drugim żydkiem, uwiesił przed szkapiną na pałaku snoppek świeżego sianka. Szkapina ujrawszy smaczną pożywkę, a jeszcze bardziej poczuwszy ją wrażliwymi nozdrzami, ruszyła zważo w miejscu. Goni sianko, które sama przed sobą pedzi, a na biedkę zydowską gadając sobie o interesach i wiedzając, że już szkapiny popędać nie trzeba.

O człowieku, człowieku! Jakże jesteś podobny do tej szkapiny!

O Kostrzewski, Kostrzewski! Jakże ty znałeś duszę ludzką i jej złą naturę potem gonitwe!

Z Warszawy.**Na stokach cytadei.**

W niedzielę po ogłoszeniu aktu proklamacji Państwa Polskiego na stokach cytadeli odbył się obchód przypadający w tym dniu rocznicy stracenia Oksezi, Montwiła, Mireckiego i innych.

Po spacerze przemówień, około g. 3 po poł. kilkutygodniowy tłum wraz ze sztandarami ruszył w pochód ku miastu.

Pochód przez plac Zakroczymski, Krakowskie Przedmieście i Nowy Świat przy śpiewie doszedł do Alaj 3 go maja, gdzie złączył się z oczekującymi tam grupami na ukończenie wjeżdżu w sali pałacu Łodowego. „Jedność Robotnicza“ w ostatnim numerze Stefanowi Okrzei, którego bomba w cyrkułe praskim była „pierwszym pionerem rewolucji“ w 1905-06 latach, poświęca gorące wspomnienie. Józefowi Mireckiemu zaś oddzielnie broszurę.

W przorszurze tej pióro Gustawa Daniłowskiego kreśli w entuzjastycznych słowach ayciora jednego z naczelników bojówki, człowieka o iwiej odwadze i spizowego hartu ducha, jakim był Mirecki, jeden z kierowników różnych przedsięwzięć bohatersko-romantycznych organizowanych przez P. P. S. i w które ta epoka obfitowała.

„Nie wiedział kat, że zasada drzewo wolności, krwią gorącą podlewana ziarna wyzwolenia“.

Z Lublina.

Przy drodze, wiodącej z Krasnegostawu do Hrubieszowa, leży majątek hr. Poletyły, Bończa Obok wystawionej przez Rosjan okazałej cerkwi prawosławnej, stoi w Bończy, w oieniu prastarych lip, mały kościół katolicki, wzniesiony przed 400 laty przez Mikołaja Siennickiego

Przed kilkudziesięciu laty rząd rosyjski zamknął ten kościół.

Po opuszczeniu przez Rosjan Królestwa Polskiego, komitet obywatelski wyjednał u władz okupacyjnych austriackich pozwolenie na odnowienie i otwarcie starodawnego kościoła. Po odnowieniu poświęcono go urzędycie wobec tysięcy zgromadzonego ludu.

Zapisujcie się na ozłonków

Polskiej Macierzy Szkolnej

Kto zasiądzie na tronie polskim.

(Opinia p. Łempickiego).

BERLIN, 7 | 11. Berneński korespondent „Lokalanzeigera“ donosi: poseł do Dumy, Łempicki, należący do deputacji polskich notabłów, w rozmowie z przedstawicielem szwajcarskiej Agencji Telegraficznej, wyraził się jak następuje w kwestji tronu polskiego: dla Polaków bynajmniej nie jest kwestją sporną, czy tron polski ma zająć Polak, czy też władca rodu cudzoziemskiego, inne bowiem państwa z cudzoziemskimi władcami najlepsze osiągnęły do świadczenia. Wobec tego powołaniu na tron polski nie polskiego króla nikt sprzeciwiać się nie będzie.

Posiedzenie Rady

m. Częstochowy.

We wtorek o g. 6 wiecz. zebrała się Rada miejska, by uczcić wielki moment, w którym znajduje się nasza Ojczyzna.

Nadburmistrz Knoplauch wypowiedział mowę, którą podajemy w tomaczeniu, odczytanym przez mecenasa Kokowskiego.

Mowa p. nadburmistrza.

„Szanowni Panowie!

Od czasu naszego ostatniego posiedzenia w tej sali zaszyły ważne wypadki o daleko idącym znaczeniu. Przeżyliśmy wspólnie okres historyczny. Przez 100 lat ciążyło nad krajami polskimi ciemne, okowiane niebo, na którym z ogłoszeniem proklamacji z dnia 5 listopada ukazała się zorza piękna, nowego, słonecznego dnia. Przez 100 lat ciążyła nad krajami polskimi ręka rosyjskiego panowania. Nadciąła potem wojna i w ciężkich i krwawych walkach ręka ta została odtrącona. Na ustach wszystkich zawisło jednakże pytanie, co wyniknie z tych ciężkich walk dla oswoobodzonej Polski? Obecnie zastana nad tajemnicą ta zniknęła. Teraz wiemy, że dzięki wspaniałomyślności decyzji sprzymierzonych monarchów powstać ma na ziemi, na której stoimy, nowe silne Królestwo Polskie.

W jakikolwiekby sposób ten nowy organizm państwowy ukształtuje się, to jedno jest pewne, że otwarta jest droga do pomyślnego rozwoju. Gdy odczytywano proklamację przyszedł mi na myśl herb miasta Częstochowy: brama otwarta, z której Orzeł Biały wylatuje. Jego to zadaniem wzniesie się silnym skrzydłem, ażeby wspólnie z Orłem Czarnym i podwójnym krążyć w przestworzach.

Nova syllogica. Szanowni Panowie! nie pozostanie bez wpływu także na pracę Waszą w Zarządzie miejskim. Wiecie teraz jeszcze lepiej, dlaczego pracujecie i pracowacie musicie. Tak, jak ciążo ludzkiej tylko wienośca może być silne, jeżeli wszystkie jego organy wypełniają swoją powinność, tak samo nowy ustroj państwowy może tylko wienośca rozwijać się i kwitnąć, jeżeli wszystkie części, z których się składa, wspólnie według najlepszych sił pracować będą. Ta usilna i obowiązkowa wspólna praca wszystkich uczestników stanowić będzie równocześnie podziękowanie dla odważnych — pomiedzy nimi i polskich — bojowników, którzy przez swoją krew stworzyli podstawę no-

wych warunków; praca ta służyć ma nie mniej jako dowód, że wszyscy mogący się cieszyć z owoców tych ofiar, godnią są tych, którzy je ponieśli.

Moje przemówienie kończę życzeniem, które obecnie tak Niemca, Austrijaka, Węgra, jak również obywatela państwa polskiego ożywia, — życzeniem szczęśliwej i niezamąconej przyszłości dla Królestwa Polskiego.

Następnie zabrzą głos przez Radę Miejską, p. dr. Józef Marzewski. Mówca stwierdził, iż wszyscy duchowi przewodnicy narodu twierdzili — że Ojczyzna nasza smartwychpowstańnię jedynie dzięki wielkiemu kataklizmowi dziejowemu. I oto słowa wieszczów naszych sprawdziły się. Wielka wojna przyniosła Polsce to, co jest najgorętszym pragnieniem każdego żyjącego narodu: niezależność państwową. Wszelkie wątpliwości, jakie ktośkolwiek mógł żywić pod tym względem dawniej — teraz rozwiązały się całkowicie. Dzięki wspaniałomyślności dwóch potężnych Monarchów, Polacy odzależili swe miejsce wśród rodziny ludów europejskich.

Od nas samych zależy już, aby miejsce to nie było ostatnim, lecz jednym z pośiesznych. I wdzięczności, jaką są obdarowanie nas wolnością, odczuwamy, nie zmniejszając tą okoliczność, iż monarchowie — Niemiecki i Austriacko-Węgierski nieowali się, w tym wielkim akcie, waleczni na dobro swoich ludów. Przeciwnie. Fakt ten tymbardziej umacnia nas w wierze, iż dzień 5 listopada 1916 roku jest istotnie dniem Zmartwychwstania Polski.

Obecni, przez powstanie, podziękowali p. Nadburmistrzowi oraz Prezesowi Rady dr. J. Marzewskiemu za wypowiedziane słowa; na czym uroczyste posiedzenie Rady zakończono.

W sali obrad widział na ścianie Orzeł Biały, otoczony barwami narodo- dów sprzymierzonych polskiego i niemieckiego.

KRONIKA

Dzień i noc zebrał wydział Opieki nad dziełami i młodzieżą przy R. O. m. Cz.

Dzień we czwartek 9 b. m. o g. 4 po poł. odbędzie się zebranie wydziału Opieki nad dziełami i młodzieżą przy R. O. m. Cz.

Brutkiew i kartofle na karty. Dowiadujemy się, w Miejskiej Deputacji Żywnościowej, że wszyscy ci mieszkańcy m. Częstochowy, którzy

s. † p.]

Michalina Nałecz-Keszzycka

z domu Deux-Lilles Denel

b. właścicielka dóbr Nacestawice i Gajewniki.

Opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 7 Listopada 1916 r. Wyprowadzenie zwłok z Zakładu św. Antoniego dla Paralityków ul. Wieluńska Nr. 3, odbędzie się dnia 9 b. m. o godz. 9 rano.

O czem zawiadamia życzliwych i znajomych

RODZINA.

Podziękowanie

Wszystkim tym którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom męża i ojca naszego

† Teodora Maczyńskiego

a w szczególności Wielbnemu księdzu Sowińskiemu oraz za troskliwą opiekę siostrze Tekli przełożonej i siostrze Matyldzie, składają z głębi zbolalego serca serdeczne „Bóg zapłać“

Żona i dzieci.

jeszcze kwitów na kartofle lub brukiew z kartkami C i D weale nie wykupywali, mają się zgłosić celem wykupienia tychże kwitów do Biura Miejskiej Deputacji Żywnościowej II aleja, w następującym porządku:

- Mieszkańcy należący, według posiadanych legitymacji
- Dzisiaj we czwartek d. 9 listopada r. b. do okręgu II (kolor legitym. fioletowy)
- „ III („ „ różowy)
- „ VII („ „ szary)
- „ VIII („ „ buraczkowy)

W piątek dn. 10 listopada r. b. Sprzedaż kwitów odbywać się będzie od godz. 9 ej rano d. 1-ej po południu.

Uzisiejsze przedstawienie w „Odeonie“ na Macierz Szkolnej.

Potrzeba oświaty nie jest rzeczą obojętną. Mymy przebudzenie nasze od niej rozpocząć powinni.

Zarząd częstochowski oddziału „Macierzy Szkolnej“ z całą energią przystępuje do walki z ciemnotą, ale wiadomo, że na szerzenie wśród mas ludowych oświaty potrzeba jest pieniędzy.

W tym też celu jutro odbędą się przedstawienia w teatrze „Oleon“, z których dyrektor tegoż teatru, p. Kręgiński, ofaruje procent na korzyść Częstochowskiego Oddziału Macierzy Szkolnej.

Sędzimy więc, że dziś tłumnie będzie w „Odeonie“, gdzie znajdują częstochowianie miały rozrywkę słuchając pieśni i piosenek śpiewanych przez pp. Gembickiego, Baranowskiego, Wiśniewskiego, Rapacką, oraz monologów p. Woldowej, a jednocześnie przyczynia się do powiększenia zasobów pieniężnych tak pożytecznej instytucji.

„Głos Ludu“.

General-Gubernator zezwolił redaktorowi, Józefowi Sicińskiemu na wydawanie tygodnika „Głos Ludu“.

Pierwszy numer tego pisma wyjdzie z datą 12 bm.

Polecamy miłosierdziu.

Polecamy opiece i miłosierdziu naszych czytelników p. J. Głogowską staruszkę lat 76 (Wieluńska 28), która znajduje się bez sposobu do życia.

Ofiary na ten cel przyjmuje redakcja naszego „Głosu“.

Składajcie ofiary na Polską Macierz Szkolną

Teatr „PARYSKI” ul. P. Maryi 19.

Program od środy 8-go do niedzieli 12-go Listopada 1916 roku.

Tylko u nas! Prawdziwa Sensacja!

Jego ostatnia maskaNiezwykła tragedia z życia teatralnego w 5 częściach w inscenizacji Ryszarda Osvalda z udziałem znakomitego artysty **Bernarda Aldora** w roli głównej.**JANEK SANITARJUSZEM** (świetna komedia)**WYRÓB KAPELUSZY z BAMBUSU na WYPACH ZUNDZKICH** (Zdjęcie z natury)

Nowości!

NA SCENIE:

Nowości!

„Teatr i kulisy” czyli Być albo nie być!

Revue w 1-ym akcie ze śpiewami i tańcami.

Teatr „ODEON” ul. P. Maryi 27.

Program od soboty 4 do czwartku 9 Listopada 1916 roku.

Dziś wielki program sensacyjny!

Umarli ZmartwychwstająZnakomity, pełen niezwykłych sytuacji, dramat w 5-ciu aktach, z przygodnym detektywa **Stuarta Websa**.

NA SCENIE: Dziś Debiuty! Tylko kilka występów

Baletu warszawskiego pani **Z. Grabowska** i p. **P. Kitzman**.oraz **Aleksandra Tarłowskiego** humorysty z własnym aktualnym repertuarem.Występy Towarzystwa operetkowego pod kierunkiem **W. PIOTROWSKIEGO**.Dziś Nowości! **Głodny Don-Juan** farsa w 1-ym akcie.oraz **Wielki Dział Koncertowy**.

Uwaga: Teatr ogrzany.

Orkiestra koncertowa pod kierunkiem p. **Al. Salzberga**. — Ceny miejsc zwykłe. — Szczegóły w programach.**Artystyczne odnawianie i restaurowanie obrazów uskutecznia**
Specjalna Pracownia, Warszawa, Warecka 3-2.**Obecna wojna światowa**
wykazała całą doniosłość ubezpieczenia na życie**Polskie T-wo Ubezpieczeń****„Przezorność”**przyjmuje na dogodnych warunkach
Ubezpieczenia na Życie, Kapitałów
Rent i od Wypadków.

Posagi dla dziewcząt, stypendya dla chłopców.

Biuro Dyrekcji w Warszawie
Mazowiecka 22.Ajentury w Częstochowie: **K. Napartowicz**
B. Wiśniewski
A. Koniecpolski

Ajentury w miastach Królestwa.

LEKARZ-DENTYSTA**Michał Grejniec**

w Częstochowie

ul. Panny Maryi № 10. (I Aleja)

Choroby zębów i jamy ustnej.
przyjmuje oddzielnie
od 9-1 i od 3-7 wieczorem.**Doktor PAWEŁ BRONIAŁOWSKI**w Częstochowie przeprowadził się na ulicę
Panny Maryi Nr. 21 obok
Teatru Paryskiego.

Choroby skórne i dróg moczowych. Przyjmuje od 9-12 rano i od 4-7 po poł. Panie od 12-1 po poł.

Potrzebny subjektcukierniczy do Noworadomska
Cukiernia Józefa Brzęczkowskiego.**Ofiary:**W celu uczczenia ś. p. rodziców w rocznicę śmierci **M. J.** na śniadania dla biednych uczni rb. 3 kwit 315.**Ogłoszenie.**

Na zasadzie rozporządzenia P. Naczelnika powiatu werbowanie robotników na roboty do Prus z dniem 1. listopada b.r. objęte zostało przez Niemiecką Centralę Robotniczą.

Wobec powyższego rozporządzenia od tegoż dnia Komisja Pośrednictwa Pracy zamknęła swój wydział dobrowolnych z zapisów o robotników na wyjazd do robot.

Komisja Pośrednictwa Pracy w dalszym ciągu załatwia korespondencję oraz wypłaty pieniędzy nadesłanych dla rodzi robotniczych, prowadzi sprawy odszkodowania w razie nieszczęśliwych wypadków, załatwia sporne sprawy wynikłe pomiędzy pracodawcą i robotnikami.

Komisja Pośrednictwa Pracy.**Zginał** kwit lombardu Nr. 20991. Proszę wrócić Ogrodowa 61 Marja Kamał. 866-**Potrzebne** panny i uczennice do pracowni sukien ul. Panny Maryi Nr. 48 drugie piętro. 874-**Dziewna owocowa** bardzo ładne z silnymi koronami po 75 kop sztuka sprzedaje ogród pomologiczny D-ra Karola Zawady Szkoła Nr. 21. 0249-**Ogrodnictwo Halinów Władysława Zawady** (Szkoła 20 róg Ciemne) poleca swe słynne wspaniałe już rodzące **drzewka owocowe** posygnące od 1 Marki za sztukę. **Bzy piętne** słynne i ogólnie podziwian w Halinowie szczególniej nowości „**Polonia**” i **Wspomnienie Halinowa Piękna** Częstochowianka i inne obecnie najlepsze pora sadzenia **drzewek owocowych i szów**. 876-**Ostrzeżenie!** Ogród pomologiczny **Halinów Władysława Zawady** Zawiadamia iż swych słynnych **drzewek owocowych** po targach nie sprzedaje. Kluczy się zasadami pierwszorzędnym firm. **Władysław Zawada** właściciel Halinowa. 877-**Folwark „Lisieniec”** sprzedaje wyborową karpuszą po 60 kop za pud bez dostawy. Wiadomość w Gońcu. Potrzeba w Lisieńcu chłopów do roboty. 878-**Patefonu do wysyłania.** Wiadomość ulica Zielona Nr. 18. 0258-**Kupię** używany patefon. Oferty sub X w Gońcu. 875-